

Cały ten szalony świat zapewne kiedyś runie
Na kolizyjny kurs wszystko się kieruje tu
Pierdolnie wszystko naraz, nie starczy dla nas trumien
Wystarczy myśleć by zrozumieć, miliony giną już
Każdym dzisiaj się cieszymy, bierzmy to co da nam
Nie zatrzymujmy się, lećmy, choć to taki banał
Być coraz lepszym, wiesz, w czym, mam chłopaki w planach ej
Mój świat przede mną na kolanach mieć
Pełen swag, kiedy toczy się gelandewagen
Nie jest źle, jak nie jadę to dam z blantem rade
Nie latam po czymś aby tak nie skończyć, hashtag darek
Pamiętam tamte melanże, a zwłaszcza parę

Unosi nas ogień, napędza wiatr
Nad oceany niesiemy światło
Za horyzontem spadamy w ton fal
A każdy z nas to chiński lampion

Mój styl

Jest tu tak: oooooooooo ...jest nuta dekadencji
I mogę zmieniać flow, bo parę dekad emsi
Od tego deka sensi, w rezydencji z deka śmierdzi
Jesteśmy z lekka pierdolnięci, tak, tak śmiem twierdzić
Te wszystkie sytuacje takie bliskie total fiaska
Życie nie jest wokół Piaska, płynie flota Jacka
W różnych sytuacjach ocierałem się o glebę, otwierałem nowy lev
el, jak to robię nie wiem, Jestem Tede
Lecę jak lampion, ludzie się lampią, żyje na luzie i niema to t
amto
Nikt mi nie powie tu w której minucie dostawy z życiem do głowy
mi zamkną
Muza jest moją kochanką, dlatego gram to, potem daj banknot
Potem możemy umierać, teraz kariera i kierat champion

Unosi nas ogień, napędza wiatr
Nad oceany niesiemy światło
Za horyzontem spadamy w ton fal
A każdy z nas to chiński lampion